

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XLIX, 11

SECTIO AAA

1994

Instytut Fizyki UMCS
Zakład Fizyki Teoretycznej

Stanisław SZPIKOWSKI

**Katedra (Zakład) Fizyki Teoretycznej w okresie 50 lat
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej**

The Theoretical Physics Department Over the Period of 50 Years at the Maria
Curie-Skłodowska University

WSTĘP

Informacje historyczne 50-letniego okresu UMCS dotyczące fizyki teoretycznej zawarte są także, a może przede wszystkim, w opracowaniu historii całego ośrodka fizyki UMCS (*Pół wieku fizyki na UMCS*), jak też w szczegółowych opracowaniach naukowych (*Zespół Teorii Jądra Atomu, Od fotoemisji do nadprzewodnictwa; Idea symetrii w fizyce jądrowej*) zamieszczonych w tym tomie. Niniejsze opracowanie nie będzie zatem powtarzać wielu informacji zawartych w wymienionych artykułach, a będzie raczej uzupełnieniem tam zawartych danych i jednocześnie pewnym ogólnym spojrzeniem na historię organizacji Katedry Fizyki Teoretycznej UMCS.

Cechą charakterystyczną powstania, organizacji i rozbudowy ośrodka fizyki teoretycznej UMCS jest to, że powstawał on trzykrotnie od samych podstaw. Po raz pierwszy, oczywiście, w czasie powołania do życia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w r. 1944. Po raz drugi w r. 1947, kiedy wszyscy fizycy teoretycy, rozpoczynający trzy lata wstecz tworzenie ośrodka, w komplecie wyjechali z Lublina do organizujących się po okupacji uniwersytetów o dużych tradycjach. Wreszcie powstawał ośrodek fizyki teoretycznej po raz trzeci w r. 1965, kiedy doc. Włodzimierz Urbański po 18 latach kierowania Katedrą przeszedł na emeryturę, pozostawiając w Katedrze tylko

jednego fizyka ze stopniem doktora. Te trzy próby organizacyjne będą tematem niniejszego artykułu.

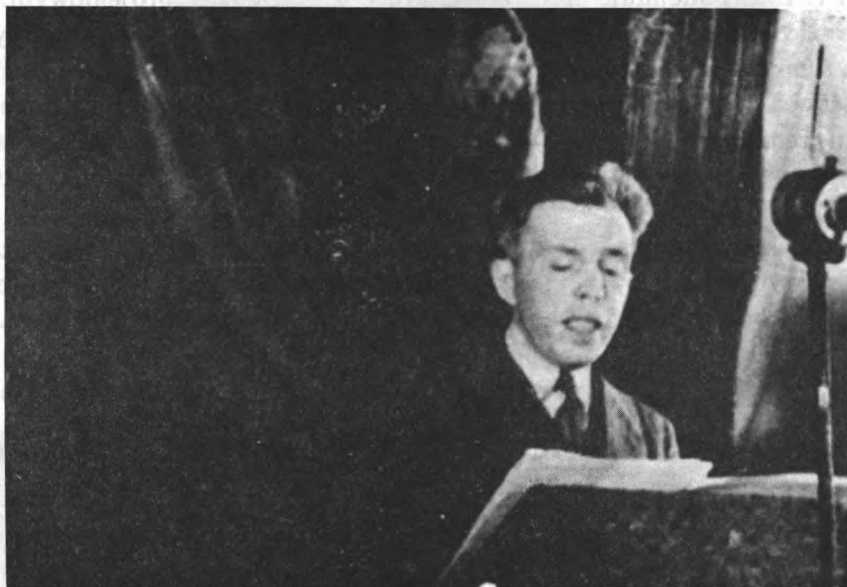
POWOŁANIE OŚRODKA FIZYKI TEORETYCZNEJ W ROKU 1944

Organizacyjne decyzje na wysokim szczeblu Ministerstwa dotyczące ustanowienia Katedr na nowo powstałym Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej są dobrze udokumentowane: Katedra Fizyki Doświadczalnej powołana została dnia 1 listopada 1944 roku, Katedra Fizyki Teoretycznej zaś — 15 kwietnia 1946 roku. Jednak w najwcześniejszych urzędowych pismach z początku r. 1945 widnieje pieczętka *Zakład Fizyki Teoretycznej* i podpis profesora Jana Blatona — kierownika Zakładu Fizyki. Na nieco późniejszych pismach widnieje także pieczętka *Zakład Fizyki Doświadczalnej* i podpis profesora Stanisława Ziemeckiego. Należy zatem przyjąć, że powołana 1 listopada 1944 roku Katedra Fizyki Doświadczalnej miała w swej strukturze Zakład Fizyki Teoretycznej, a nieco później także Zakład Fizyki Doświadczalnej, gdyż powołanie do życia Zakładów nie wymagało decyzji wysokiego szczebla. Tak czy inaczej, początki fizyki teoretycznej należy umieścić w Katedrze Fizyki Doświadczalnej i z tego powodu, że pierwszym jej kierownikiem został fizyk teoretyk — profesor Jan Blaton. Profesor Blaton był w latach 30. jednym z nielicznych fizyków teoretyków zajmujących się najnowszą wówczas problematyką z dziedziny fizyki atomowej i fizyki jądrowej. Był prof. Blaton w latach 30. docentem w Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, a na parę lat przed rokiem 1939 objął stanowisko dyrektora Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. W świecie naukowym lat 30. znane były jego prace publikowane m.in. w „Physical Review” dotyczące promieniowania multipolowego. Losy wojenne sprowadziły prof. Blatona w r. 1944 do Lublina. Włączył się on do tworzenia podstaw Uniwersytetu, pełniąc funkcję pierwszego prodziekana Wydziału Przyrodniczego. Prof. Blaton zatrudnił, między innymi, od samego początku w Katedrze Fizyki Doświadczalnej dwóch swoich studentów-teoretyków z tajnych kompletów: Jacka Prentkiego¹ i Jana Rzewuskiego². W chwili powołania Katedry Fizyki Teoretycznej (15 IV 1946) zostaje prof. Blaton jej kierownikiem, a na kierownika Katedry Fizyki Doświadczalnej powołany został przybyły wówczas do Lublina znany fizyk doświadczalny okresu międzywojennego — prof. Stanisław Ziemecki. Niestety, pod koniec r. 1946 przenosi się prof. Blaton z Lublina

¹ Jacek Prentki stał się wybitnym specjalistą z dziedziny teorii cząstek elementarnych pełniąc przez wiele lat funkcję kierownika zespołu fizyki teoretycznej CERN w Genewie.

² Jan Rzewuski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, był wybitnym specjalistą w dziedzinie teorii pola (zmarł w r. 1994).

do Krakowa, dojeżdżając jeszcze do Lublina przez okres prawie dwuletni z wykładami z mechaniki kwantowej³. Strata ośrodka lubelskiego związana z wyjazdem prof. Blatona została jeszcze tym pogłębiona, że za nim wyjeżdżają jego asystenci Jacek Prentki i Jan Rzewuski, a nieco później jeszcze inny jego asystent Wiesław Czyż⁴. Możemy się, co prawda, szczeni, że tak znakomici fizycy rozpoczynali swoją pracę naukową w Lublinie, ale to jest wszystko, co dla ośrodka fizyki teoretycznej UMCS stąd wynika. Po wyjeździe prof. Blatona i jego asystentów należało od podstaw organizować ośrodek fizyki teoretycznej UMCS.



Fot. 1. Profesor Jan Błaton (zginął śmiercią tragiczną w Tatrach w r. 1947) — pierwszy kierownik Katedry Fizyki Doświadczalnej i Katedry Fizyki Teoretycznej UMCS. Na zdjęciu prof. Błaton wygłasza pierwszy wykład inauguracyjny w UMCS: *Od naturalnej do sztucznej promieniotwórczości*

³ Na początku maja 1948 roku wygłosił prof. Błaton piękny odczyt na Zjeździe Polskiego Towarzystwa Fizycznego w Warszawie pt. *Rozszczepienie jąder atomowych*. Kilka dni później (17 maja 1948 r.) przyszła tragiczna wiadomość o śmierci prof. Blatona, który w trakcie samotnej wędrowki po Tatrach w okolicy Świnicy zsunął się ze śliskiego szlaku kilkadziesiąt metrów w dół, ponosząc śmierć na miejscu.

⁴ Wiesław Czyż urodzony w Lublinie rozpoczął studia w r. 1944 w sekcji matematyczno-fizycznej UMCS. Jest obecnie profesorem zwyczajnym w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie oraz świetnym specjalistą z dziedziny teorii fizyki jądrowej i cząstek elementarnych. Jest także członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk.

POWSTANIE OŚRODKA FIZYKI TEORETYCZNEJ UMCS W R. 1947

Niespełna rok przed swoim wyjazdem z Lublina zatrudnił prof. Błaton w Katedrze Fizyki Teoretycznej dr. Włodzimierza Urbańskiego na stanowisku adiunkta. Dr Urbański prowadził dosyć żywą działalność naukową w okresie międzywojennym. Jego publikacje z lat 30. z zakresu fizyki matematycznej dotyczą systemów kwaziergodycznych (jedną z jego prac prezentował na posiedzeniu Włoskiej Akademii Nauk T. Levi-Civita). Początkowo pracował dr Urbański w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie pisał pracę doktorską pod kierunkiem prof. M. Jeżewskiego. Na kilka lat przed r. 1939 podejmuje dr Urbański pracę w przemyśle zbrojeniowym. Po wyjeździe prof. Błatona pozostał dr Urbański jedynym fizykiem teoretycznym. Dopiero w następnym roku akademickim (1947/1948) dr Urbański awansowany został na zastępcę profesora i powołany na kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej, w dalszym ciągu w jednoosobowej obsadzie! Sytuacja fizyki teoretycznej była więc dużo gorsza niż w momencie powstania UMCS. Na to nałożyła się osobowość prof. Urbańskiego, który był nadzwyczaj delikatny w kontaktach międzyludzkich. Twarde ubieganie się o etaty, lokale, finanse, wyposażenie było całkowicie obce prof. Urbańskiemu. Dochodziło do tego, że w pewnych okresach (1948/1949 i 1949/1950) Katedra mieściła się w prywatnym mieszkaniu prof. Urbańskiego przy ul. Hipotecznej 11 w Lublinie, nie mówiąc już o tym, że i w późniejszych okresach obsada Katedry była jednoosobowa. Sytuacja ta wymagała od prof. Urbańskiego całkowitego i ponad wszelką miarę zaangażowania w dydaktykę, nie pozostawiając czasu na pracę naukową i — co stąd wynika — na kształcenie wyżej kwalifikowanej kadry fizyków teoretyków. Znane są tylko dwie prace naukowe prof. Urbańskiego z tego okresu (1945–1965): *Metoda obliczania trajektorii pocisków*⁵ oraz *Prawo wzrastania entropii wszechświata w fizyce współczesnej*⁶. Natomiast był prof. Urbański bardzo czynny w opracowaniu skryptów ze swych wykładów z rachunku wektorowego, kinetycznej teorii gazów i mechaniki teoretycznej. Pozwolę sobie zacytować w tym miejscu fragment pośmiertnego wspomnienia o prof. Urbańskim⁷ (profesor zmarł 1 listopada 1980 roku):

„W tym 20-letnim okresie wszyscy absolwenci fizyki teoretycznej UMCS (w liczbie około 80 osób) byli jego [doc. Urbańskiego — przyp. S.S.] uczniami i pod jego kierunkiem pisali prace magisterskie. Prowadził wszystkie wykłady kursowe, monograficzne, a także

⁵ *Archiwum Mechaniki Stosowanej*, 3 (1951) 217.

⁶ *Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego*, 2 (1962) 143.

⁷ Piłat M., Szpikowski S., *Postępy Fizyki*, 33 (1982) 385.



Fot. 2. Profesor Włodzimierz Urbański (1895–1980). Drugi, po prof. Błatonie, kierownik Katedry Fizyki Teoretycznej (1948–1965)

seminaria z fizyki teoretycznej. Był niezwykle staranny i dokładny w przygotowywaniu zajęć; jego notatki pisane odręcznie pięknym pismem kaligraficznym (wyłącznie gęsim piórem!) zastępowały przez wiele lat brakujące podręczniki fizyki teoretycznej. Miał niezwykle poszanowanie dla ludzkiej, a więc także i studenckiej, osobowości. Na zajęciach konwersatoryjnych nigdy nie wywoływał studentów do referowania zasugerowanych wcześniej problemów teoretycznych czy rachunkowych — odpowiadali tylko ochotnicy.

Włodzimierz Urbański miał wiele sympatycznych cech, o których szeroko się rozповідаło za jego życia, a do których z rozrzewnieniem teraz się wraca. Był bardzo oszczędny (wykorzystywał do notatek wykładowych i naukowych wszystkie marginesy gazet), a zarazem bardzo skrupulatny i uczciwy w korzystaniu z dóbr państwowych. Miał np. dwa komplety przyborów pisarskich, własny i urzędowy, którymi posługiwał się rozłącznie przy różnych sprawach. Miał też zaletę nie spotykaną w owym czasie rozlicznych akcji i nacisków nadgorliwych władz różnych szczebli i rodzajów: wszystkie urzędowe pisma, okólniki, rozporządzenia i pouczenia nie czytając wyrzucał do kosza, z czego wynikało, że na żadne z nich nie mógł odpowiedzieć.”

W okresie do 1965 roku prof. Urbański zatrudniał wymiennie od jednego do trzech asystentów w Katedrze Fizyki Teoretycznej. Jeden z asystentów (mgr Maksymilian Piłat) na trwale związał się z fizyką teoretyczną, publikując w początku lat 60. kilka prac naukowych z dziedziny mechaniki płynów. Z tej problematyki doktoryzował się mgr M. Piłat w r. 1964 i awansował na stanowisko adiunkta w Katedrze Fizyki Teoretycznej.

Pozwolę sobie w tym miejscu zrobić dygresję, wyprzedzającą chronologię wydarzeń, a poświęconą profesorowi Maksymilianowi Piłatowi, który zmarł nagle w pełni sił twórczych rok temu, nie doczekawszy obchodów 50-lecia UMCS, w organizacji których był czynnie zaangażowany jako dziekan Wydziału Matematyki i Fizyki. Młody absolwent I stopnia studiów fizycznych w UMCS⁸, kontynuował Maksymilian Piłat w latach 1952–1954 studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie fizyki doświadczalnej. Od tamtej pory zyskał bardzo duże uznanie wśród fizyków krakowskich, jako jeden z najlepszych słuchaczy studium magisterskiego. Nie mógł przyjąć, ze względu na rodzinnych oferowanej mu asystentury w Uniwersytecie Jagiellońskim, lecz powrócił do Lublina i podjął pracę asystenta w Katedrze Fizyki

⁸ W latach akademickich 1949/1950 i 1950/1951 dokonywano naboru tylko na 3-letnie studia fizyczne I stopnia, a do prowadzenia studiów magisterskich z fizyki upoważnione zostały Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński.

Teoretycznej u doc. Urbańskiego. Jako jedyny asystent, w czasie 20-letniej historii Katedry Fizyki Teoretycznej, przygotowuje mgr Piłat pracę doktorską z mechaniki płynów, publikując zarazem kilka prac naukowych z tej tematyki. Moja bezpośrednia współpraca z dr. Piłatem rozpoczęła się w roku 1965, kiedy powołany zostałem na kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej, po przejściu doc. Urbańskiego na emeryturę. Wzięliśmy na siebie ogromny trud prowadzenia wszystkich wykładów, seminariów i prac magisterskich (doc. Urbański jeszcze przez pewien czas prowadził wykłady zlecone), mając do pomocy na ćwiczeniach tylko dwóch asystentów. Mieliśmy także w centrum uwagi kontynuowanie pracy naukowej — dr Piłat z dziedziny mechaniki płynów, a ja — teorii jądra atomu. Pozostał w mej pamięci Maksymilian Piłat jako człowiek szlachetny, skromny i aż do przesady wymagający wobec siebie. Musiałem toczyć prawdziwe *boje*, aby namówić go (że da sobie radę!) do wyjazdu zagranicznego (do Moskwy) w celu specjalizacji w teorii ciała stałego, ogólnie mówiąc, gdyż zdawaliśmy sobie sprawę, że ta dynamicznie rozwijająca się dyscyplina naukowa stanie się niebawem wiodącym kierunkiem w fizyce, co też się wkrótce stało. *Boje* toczyłem i o to, by przekonać dr. M. Piłata, że jest bardzo dobrym kandydatem konkursu na stanowisko docenta⁹. Z habilitacją była osobliwa sprawa i mój *bój* został przegrany. Przez długi okres dr M. Piłat utrzymywał, że jego dorobek naukowy jest zbyt mały, a od momentu, gdy argument ten stał się jawnie nieprawdziwy, zmienił argumentację mówiąc, że nie przystoi mu w wieku niemal 50 lat rozpoczynać przewód habilitacyjny. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, że jego uczniowie, co prawda bardzo zdolni, ale przecież nie dorównujący rangą naukową swemu nauczycielowi habilitowali się, a dr Piłat pozostawał bez habilitacji. Wskutek tego, przez parę następnych lat prowadziłem *boje* (pomagał mi prof. Subotowicz i prof. Pomorski) o uzyskanie zgody dra Piłata na rozpoczęcie postępowania o nadanie tytułu naukowego profesora nadzwyczajnego. Taka możliwość istniała, ale praktycznie nie była wykorzystywana. Fakt, że bez żadnych oporów nominację dr M. Piłat uzyskał, co było precedensem w naukach fizycznych, świadczy raz jeszcze o wysokim autorytecie naukowym prof. Piłata szczególnie w ośrodkach warszawskim, krakowskim i łódzkim.

Jeszcze jeden *bój* toczyłem z doc. M. Piłatem od początku lat 70. jako kierownik Katedry i jako dyrektor Instytutu. Według mego planu działania wszyscy docenci i profesorowie Instytutu mieli zapewnione możliwości kadrowe, lokalowe i materialne tworzenia zespołów naukowych określonych

⁹ W latach 1968–1969 pojawiła się możliwość awansu na docenta bez konieczności habilitowania się.

specjalności. Musiałem długo przekonywać doc. Piłata, by zgodził się podjąć pracę organizacyjną tworzenia Zespołu Teorii Ciała Stałego. Początki były skromne: w r. 1970 zatrudniłem w Zakładzie Fizyki Teoretycznej młodą stażystkę (mgr Ewę Walczewską), która pierwsza podjęła problematykę naukową teorii ciała stałego pod kierunkiem doc. Piłata. Zespół Teorii Ciała Stałego rozwijał się ilościowo, a następnie bardzo znacząco jakościowo. Pozostał do końca życia prof. Piłat kierownikiem nieformalnego Zespołu Teorii Ciała Stałego, chociaż w r. 1983 wystąpiła konieczność powołania Kierownika Zakładu Fizyki Ogólnej i Dydaktyki Fizyki, wobec przejścia docent Stachórskiej na emeryturę. Doc. Piłat zgodził się być wówczas na objęcie tego stanowiska, ale to już inna historia. Pozostał natomiast prof. Piłat cały czas w ścisłym kontakcie z nami, co miało bardzo duże znaczenie i z tego względu, że bezsprzecznie — w mej opinii — był prof. Piłat najbardziej wszechstronnym fizykiem teoretykiem; można było do niego przyjść z każdym niemal problemem i uzyskać merytoryczną pomoc. Miał prof. Piłat jeszcze jedną sympatyczną cechę, którą dopiero po długim czasie w pełni doceniłem. Nigdy nie spieszył się z decyzjami, gdyż — jak prawdziwy uczony — nigdy nie był pewny, czy ma już wszystkie elementy potrzebne do wydania postanowienia. Ku memu zdziwieniu, często przekonywałem się, że decyzji można było w ogóle nie wydawać, a naturalny bieg spraw był bardziej prawidłowy niż przy brutalnej ingerencji często nieprzemyślanych decyzji.

Powróć do chronologii opisu lat 1947–1965.

Prace naukowe z fizyki teoretycznej prowadzone były także sporadycznie przez fizyków zatrudnionych w Katedrze Fizyki Doświadczalnej. Dr Armin Teske zajmował się teorią ruchów Browna ciał promieniotwórczych, mgr Mieczysław Subotowicz rozważał teorię rakiet wielostopniowych, a mgr Stanisław Szpikowski prowadził badania, także teoretyczne, nad termodyfuzją gazów. Pod koniec tego okresu (lata 1962–1965) dr Szpikowski rozpoczął specjalizację w teorii jądra atomu z inspiracji i namowy prof. Włodzimierza Żuka, który, jak dobry gospodarz Uniwersytetu (był prof. Żuk prorektorem do spraw nauki) dbał o poziom naukowy wszystkich jednostek Uczelni, a w szczególności Katedr fizyki. Specjalizację w teorii jądra atomu rozpoczął dr Szpikowski w silnym zespole Uniwersytetu Warszawskiego (u dra Zdzisława Szymańskiego), a następnie u znakomitego specjalisty Lorda Flowersa w Uniwersytecie w Manchesterze (Anglia).

POWSTANIE OŚRODKA FIZYKI TEORETYCZNEJ W R. 1965

Dnia 1 października 1965 roku przechodzi doc. Urbański¹⁰ na emeryturę. Pozostaje w Katedrze Fizyki Teoretycznej tylko jeden doktor, Maksymilian Piłat. Stan kadrowy jest więc dużo gorszy niż w r. 1944 i porównywalny z r. 1947, kiedy prof. Błaton przeniósł się do Krakowa. Można więc śmiało mówić o trzeciej próbie budowy ośrodka fizyki teoretycznej. Trzeba oddać zasługę działaniu organizacyjnemu prof. Żuka, który — pełniąc wówczas funkcję prorektora — miał w swym polu widzenia także fizykę teoretyczną. Wobec niepowodzenia starań prof. Żuka o sprowadzenie do Lublina profesora

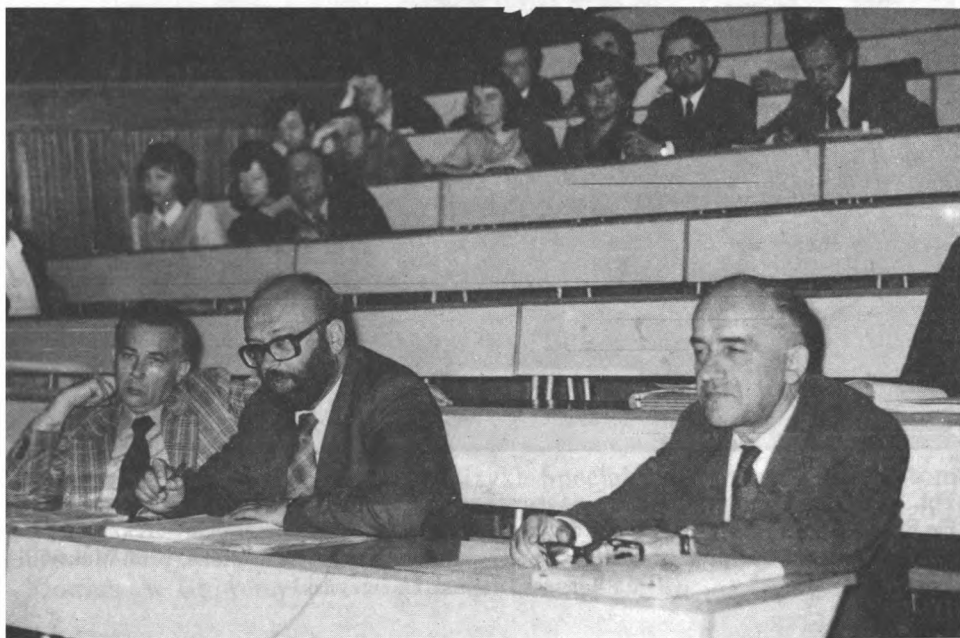


Fot. 3. Uroczystości 35-lecia pracy naukowej prof. Włodzimierza Żuka (r. 1980) w Instytucie Fizyki UMCS. Stoją od lewej: prof. Włodzimierz Żuk, prof. Tomasz Goworek, prof. Mieczysław Subotowicz, prof. Stanisław Szpikowski, doc. Danuta Stachórska, prof. Maksymilian Piłat, doc. Janusz Skierczyński

¹⁰ Nowa ustawa o szkołach wyższych z roku 1958 wprowadzała stopień naukowy docenta, na który awansowali dotychczasowi zastępcy profesora. Natomiast to ostatnie stanowisko ulegało likwidacji.

(lub docenta) fizyki teoretycznej z innego ośrodka, namówił był prof. Żuk odpowiednio wcześniej dra Szpikowskiego do zmiany tematyki naukowej, co zostało przyjęte z dużym zadowoleniem tak, że w chwili przejścia doc. Urbańskiego na emeryturę został powołany na p.o. kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej właśnie dr Szpikowski, mający już spory dorobek z teorii jądra atomu i znajdujący się tuż przed habilitacją. W r. 1966 dr Szpikowski habilituje się, zostaje awansowany na stanowisko docenta i powołany na kierownika Katedry Fizyki Teoretycznej.

Można łatwo sobie wyobrazić, że trzecia próba budowy ośrodka fizyki teoretycznej UMCS mogła skończyć także niepowodzeniem, tym bardziej że warunki na starcie pogorszyły się ze względu na rozbudowane wówczas w porównaniu z rokiem 1947 studia fizyczne. Jedyne docent Katedry został znowu obciążony 20 godzinami wykładów kursowych, monograficznych i seminaryjnych, a także prowadzeniem prac magisterskich i mimo dzielnej postawy też jedyne go adiunkta Katedry, mogli poprzestać na wypełnianiu, i to z wielkim trudem, licznych obowiązków dydaktycznych. Tak się jednak nie stało, gdyż dzięki bardzo dużemu wysiłkowi pierwszych lat



Fot. 4. Profesorowie S. Szpikowski, B. Adamczyk i W. Żuk w czasie wyjątkowo nudnego posiedzenia w Instytucie Fizyki

przerwane zostało *błędne koło dydaktyczne* i zaczęła, równoległe do dydaktyki, rozwijać się praca naukowa. Nie mnie opisywać, jak wiele wysiłku to nas kosztowało, by wreszcie uzyskać znaczącą pomoc od wyszkolonych już przez nas młodych i zdolnych fizyków, zatrudnianych sukcesywnie od r. 1967. Niech zamiast tego opisu przytoczona niżej tabelka zobrazuje, jakie rezultaty naukowe, poprzez wskaźniki stopni i tytułów naukowych, zostały osiągnięte w Katedrze Fizyki Teoretycznej.

Tab. 1. Stopnie naukowe, tytuły naukowe i awanse profesorskie w Katedrze (Zakładzie) Fizyki Teoretycznej w latach 1944–1994

Lata	Dypl. magisterskie	Przewody		Tytuły		Mianowanie na prof. zwyczajnego
		doktorskie	habilitacyjne	prof. nadzwyczajnego	prof. zwyczajnego	
1944–1965	73	1	—	—	—	—
1966–1994	311	25	9	3	1	2

Dodać należy, że zostały już rozpoczęte cztery dalsze postępowania o nadanie tytułu profesora doktorom habilitowanym Zakładu Fizyki Teoretycznej.

Więcej szczegółów dotyczących problematyki naukowej, współpracy międzynarodowej i studium doktoranckiego można znaleźć w innych opracowaniach tego tomu.

PERSPEKTYWY

Gdy obecny kierownik Zakładu Fizyki Teoretycznej, piszący te słowa, będzie za lat parę odchodził na emeryturę, pozostawi ośrodek fizyki teoretycznej o bardzo silnej kadrze aktywnej naukowo, o ustalonej randze krajowej i międzynarodowej i rozwiniętej współpracy międzynarodowej. Nie będzie więc potrzeby po raz czwarty rozpoczynać od podstaw budowy ośrodka fizyki teoretycznej UMCS. W szczególności dwie specjalności naukowe: teoria jądra atomu i teoria ciała stałego będą zapewne przez następne lata głównymi kierunkami naukowymi Zakładu Fizyki Teoretycznej.

Obecna ranga naukowa ośrodka fizyki teoretycznej UMCS jest tej miary, że mógłby śmiało powstać Instytut Fizyki Teoretycznej. Mam nadzieję, że przeszkody, na jakie natrafia ta inicjatywa, znikną w następnych latach. Kompromisowa propozycja powołania (ponownie!) Katedry Fizyki Teoretycznej z kilkoma Zakładami miałaby wiele zalet. Pozostawiałaby bowiem



Fot. 5. JM Rektor prof. dr hab. Kazimierz Goebel wręcza dyplom *honoris causa* profesorowi Klausowi Dietrichowi, znakomitemu naukowcowi, teoretykowi jądrowemu, z Uniwersytetu Technicznego w Monachium (październik 1993 r.)

fizyków teoretyków w tej samej strukturze obecnego Instytutu Fizyki, zapewniałaby zarówno dużo większą i należną samodzielność wybitnym fizykom Zakładu Fizyki Teoretycznej, jak i pozostawiałaby ośrodek fizyki teoretycznej w dalszym ciągu zwarty organizacyjnie.

Jest mi bardzo przyjemnie stwierdzić, że wśród moich byłych asystentów stawiających pierwsze kroki naukowe bezpośrednio bądź pośrednio pod moją opieką, są już obecnie w Zakładzie Fizyki Teoretycznej fizycy o większej randze naukowej niż ich nauczyciel. Pragnę im wszystkim, a także kierownikom przeszłym i obecnym Instytutu Fizyki, Wydziału i Uniwersytetu, podziękować serdecznie za współpracę i pomoc w naszych wysiłkach, które doprowadziły do obecnego kształtu ośrodka fizyki teoretycznej UMCS.

SUMMARY

The creation of the theoretical physics centre in the Maria Curie-Skłodowska University had been done three times in the 50 years' history of UMCS. Only the third time (in 1965) has been successful. The efforts connected with the creation of the centre are the subject of the article.